

dań, trendami w teologii pastoralnej oraz jej dorobkiem.

Artykuły zawarte w wydawnictwie wykazują pośrednio, iż teologia pastoralna jest rzeczywistą i ważną gałęzią teologicznych nauk. Nie jest bowiem, jak to widzi wielu, jedynie zestawem praktycznych zasad dla działalności Kościoła. Niemal każde z opracowań leksykonu jest swoistym małym teologicznym traktatem opartym na analizie teologicznych źródeł oraz kairolologicznej refleksji. Naturalnie zawiera również postulaty odnośnie do konkretnych zadań Kościoła we współczesności.

Leksykon stanie się cenną pomocą dla teologów-pastoralistów, wykładowców i studentów. Znajdą oni w nim najświeższe opracowania ele-

mentarnych kwestii związanych z ich przedmiotem. Studiujący będą mieli szansę zdobycia wiedzy w podstawowych dla teologii pastoralnej tematach. Leksykon stanowi bardzo cenne uzupełnienie podręcznikowej wiedzy. Poza bowiem dwutomowym podręcznikiem teologii pastoralnej wydany kilka lat temu przez ten sam lubelski ośrodek, nie mamy w języku polskim zbyt wielu ogólnych opracowań dotyczących tej gałęzi nauki.

Leksykon teologii pastoralnej włącza się w serię podobnych pozycji encyklopedycznych z ostatnich kilku lat, przygotowywanych przez różne środowiska badawcze i wydawnictwa, uzupełniając bardzo ważny, dotąd niewypełniony obszar wśród publikacji naukowych.

Ks. Maciej Ostrowski

A. Otrząsek, *Modlitwa myślna według św. Alfonsa Liguoriego*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2007, stron 141

Pośród wielu form modlitwy chrześcijańskiej, znaleźć można bardzo cenną modlitwę, nazywaną modlitwą myślną lub medytacją czy rozmyślaniem. Zalecana jest ona nie tylko osobom duchownym, ale także wszystkim chrześcijanom pragnącym pełniejszego zjednoczenia z Bogiem. Kościół w swoich licznych wypowiedziach podkreśla, iż praktykowanie tej modlitwy stanowi warunek owocnego uczestnictwa w Eucharystii i modlitwie publicznej Kościoła. W jednej ze śródowych katechez papież Jan Paweł II

powiedział, że modlitwa myślna to forma modlitwy, „która jest wolna od sztywnych formuł, nie wymaga wypowiedziania słów i pozwala Duchowi Świętemu kierować kontemplowaniem boskiej tajemnicy”.

W duchowości chrześcijańskiej spotkać można różne metody modlitwy myślnej, proponowane przez ludzi „wielkiego ducha” Agnieszka Otrząsek prezentuje nam ten rodzaj modlitwy w ujęciu św. Alfonsa Marii Liguoriego. Choć żył on dość dawno temu (1696–1787), to jego myśl teolo-

giczna jest wciąż świeża, aktualna i godna promowania. Cała literacka i duchowa spuścizna św. Alfonsa może tylko potwierdzać, że był to człowiek żyjący blisko Boga i przyciągający do Niego innych. Wiele książek, pieśni, modlitw było tworzonych przez niego właśnie dla ludzi prostych, by pomóc im lepiej zjednoczyć się z Bogiem. Przykładem tego jest chociażby jego „modlitwa myślna”

Po krótkim wstępie (s. 7–9), w którym autorka przedstawia postać świętego Alfonsa i jego wkład w rozwój teologii duchowości, następuje pierwszy, wprowadzający rozdział prezentowanej książki zatytułowany: „Modlitwa myślna w doświadczeniu św. Alfonsa Liguoriego” (s. 11–33). Czytelnikowi zostaje wyjaśnione, czym dla tego świętego była modlitwa myślna, jak ją pojmował oraz jaki jest jej cel. „Wielki Doktor modlitwy”, bo tak został nazwany przez papieża Piusa IX, jest w Kościele propagatorem życia przepelnionego modlitwą, sam będąc mistrzem w tej dziedzinie. Twierdząc, że świętość jest dla wszystkich, ukazywał drogi dojścia do niej, nade wszystko poprzez zjednoczenie z Bogiem. Wszystko, co czynił i pisał, miało ten zasadniczy cel.

Jednym ze środków do tego prowadzących miała być modlitwa myślna. Według św. Alfonsa jest ona „rozmową duszy z Bogiem: dusza wynurza Mu swoje uczucia, swoje pragnienia, swoje obawy, swoje prośby, a Pan Bóg przemawia do jej serca, objawiając jej swoją dobroć, swoją miłość i wskazuje, co ma czynić, aby Mu była miłą”. Jak widać, modlitwa ta jest relacją i spotkaniem o charakterze

osobowym, człowiek całym sobą, ze wszystkim co go stanowi, staje przed Bogiem, jest dialogiem, który odbywa się w ciszy ludzkiego serca, jest miłym spotkaniem człowieka z Bogiem.

Celem takiej modlitwy jest kształtowanie autentycznego życia chrześcijańskiego. Modlitwa myślna ma również na uwadze cel dalszy, którym jest pełne zjednoczenie z Bogiem. Św. Alfons nieustannie w swoich pismach powtarza: „Kto się modli, na pewno się zbawi, a kto się nie modli, na pewno się potępi” Poprzez tę modlitwę tworzy się i zacieśnia osobowa relacja z Chrystusem, poprzez nią człowiek rozpala się pragnieniem upodobnienia się we wszystkim do Zbawiciela.

Ważne miejsce w opisywanej modlitwie zajmuje sam jej podmiot, czyli osoba modląca się, co znajdujemy w rozdziale drugim: „Charakterystyka podmiotu modlitwy myślnej” (s. 34–51). Okazuje się, że konieczne są odpowiednie dyspozycje człowieka praktykującego ten rodzaj rozmowy z Bogiem. Na pierwszym miejscu będą to dyspozycje naturalne, gdzie duże znaczenie mają władze poznawczo-wolitywno-afektywne, rola ciała w modlitwie czy miejsce i czas samej modlitwy. Podstawową zdolnością człowieka do wejścia w dialog z Bogiem jest obdarowanie sakramentem chrztu świętego, ale ponieważ modlitwa jest aktem typowo ludzkim, więc ludzkie dyspozycje nie są tu obojętne. Wykorzystać w niej trzeba, oprócz rozumu i woli, wyobraźnię, pamięć i uczucia. Ponieważ człowiek wyraża siebie także poprzez zewnętrzne gesty, zatem jego ciało stanowi jeden z integralnych

sposobów przeżywania siebie przed Bogiem. Choć św. Alfons ludzkie ciało ujmuje często negatywnie, jako miejsce naznaczone grzechem, to jednak widzi jego rolę w modlitwie. Najczęściej jednak ogranicza się do wymienienia postaw towarzyszących medytacji, mówiąc o pozycji klęczącej i siedzącej. Dla tego świętego istotne jest także miejsce oraz czas przebywania z Bogiem. Najlepszym do odprawiania rozmyślenia jest miejsce spokojne, wolne od obecności ludzi, a czasem korzystnym jest pora przed rozpoczęciem codziennych obowiązków. Pozytywne skutki może również przynieść medytacja wieczorna, gdyż stanowić będzie ona okazję do podsumowania mijającego dnia.

Obok dyspozycji naturalnych trzeba brać pod uwagę dyspozycje duchowe. One to właśnie odgrywają decydującą rolę w owocności takiej modlitewnej praktyki. Każdy, kto podejmuje modlitwę myślą, według św. Alfonsa, powinien pragnąć doskonałości. Pragnienie to jest konieczną podstawą modlitwy myślnej. Akcentuje on mocno tzw. „distacco”, czyli dystans do ludzi i rzeczy, oderwanie się od stworzeń, żeby nic nie stało na przeszkodzie do zjednoczenia z Bogiem. Owo „distacco” ma prowadzić do oczyszczenia serca ludzkiego, by nawiązać właściwą relację z Bogiem. W omawianej przez autorkę modlitwie można natknąć się na różnego rodzaju trudności, takie jak roztargnienia czy oschłości. Św. Alfons znając dobrze takie problemy, proponuje konkretne sposoby radzenia sobie z nimi.

Każda modlitwa myślna posiada swój przedmiot. Został on opisany

w rozdziale trzecim, zatytułowanym: „Przedmiot modlitwy myślnej” (s. 52–72). Dla naszego świętego takim przedmiotem są nade wszystko prawdy eschatologiczne (śmierć, sąd, piekło, niebo), tajemnice życia Jezusa Chrystusa (wcielenie, męka, Eucharystia, Maryja). Taka tematyka bardzo ściśle związana była z czasami, w których żył św. Alfons Liguori, podyktowana też była chęcią odwrócenia człowieka od jego grzesznej drogi życia z jednej strony oraz rozpalenia w nim pragnienie umiłowania Boga całym sercem z drugiej. Początkującym na drodze duchowego rozwoju zalecał, aby w czasie praktykowania tej modlitwy szczególną uwagę poświęcali rozpamiętywaniu prawd ostatecznych. Nie mają być tutaj powodowani strachem przed wiecznością, ale miłością do Boga. Do tej miłości pobudzać ich z kolei będzie rozważanie tajemnic z życia Chrystusa. To wszystko św. Alfons nazywa najbardziej owocnym przedmiotem modlitwy myślnej.

W omawianej modlitwie istotny jest sam jej układ, o czym możemy przeczytać w kolejnym, już czwartym rozdziale: „Przebieg modlitwy myślnej” (s. 73–85). Ten rodzaj modlitwy ma ściśle określony schemat, nie jest to zatem modlitwa czysto spontaniczna. Choć na początku dla wielu schemat ten stanowi pewną trudność, to z czasem każdy zauważy, iż nie „usztynia” on modlącego się człowieka, ale dopomaga mu w kontakcie z Bogiem. Ten rytm sprawia, że kolejne etapy modlitewne nasuwają się niejako naturalnie. W alfonsjańskiej zatem medytacji wyróżnić można na-

stępujące elementy, które składają się na jej przebieg: przygotowanie (bliższe i dalsze), modlitwa właściwa (rozważanie, modlitwa afektywna, modlitwa prośby i postanowienia), zakończenie oraz zastosowanie. W rozdziale tym znajdujemy opis poszczególnych etapów tej modlitwy.

Prezentowaną książkę kończy najbardziej obszerny, piąty rozdział: „Zależności, oryginalność i aktualność metody modlitwy myślniej według św. Alfonsa Liguori” (s. 86–120). W swojej propozycji modlitewnej Liguori zależny był od innych szkół duchowości, korzystając z nauki mistrzów w tej dziedzinie. Oprócz wielu doświadczeń i osobistego umiłowania modlitwy znaczący wpływ miała duchowość księży filipińców, nacechowana prostym, radosnym i pełnym miłości życiem z Bogiem. Do nich to uczęszczał od dzieciństwa aż do 27 roku życia, czerpiąc w ten sposób z bogactwa filipińskiego ducha. Święty ten upodobał sobie również ducha karmelitańskiego, a dzieła św. Teresy z Avila czytał najczęściej. W jego licznej literackiej spuściźnie, jej myśl zajmuje czołowe miejsce. Alfonsowi bliska także była postać i duchowość św. Franciszka Salezego. Jego wpływ na modlitwę myślną jest bardzo wyraźny. Stanowił on dla Liguoriego inspirację w opracowaniu celów, znaczenia i przedmiotu, a także przebiegu rozmyślenia. Nie mniejszą rolę w tej materii odegrała duchowość ignacjańska, zawarta przede wszystkim w *Ćwiczeniach duchownych* św. Ignacego Loyoli. Jeden z istotnych przedmiotów omawianej modlitwy, dotyczący wydarzeń ziemskiego życia Jezusa, wzięty

jest właśnie od tego świętego, jak i nacisk w tej metodzie na wierne wypełnianie woli Bożej.

Pomimo wspomnianych zależności, autorka opisuje również oryginalność metody modlitwy myślniej św. Alfonsa Liguoriego. W odróżnieniu od swoich poprzedników wyraźnie podkreślił miejsce i rolę modlitwy prośby w rozmyśleniu. Twierdził, że nie wystarczy tylko samo rozważanie tajemnic Objawienia, ale jego owocem winna być prośba wyrażająca zależność od Boga i uległość wobec Jego zamyśłu. Inną nowością jest wprowadzenie tego rodzaju modlitwy do programu misji świętych. Pragnął, by modlitwa myślna była codzienną praktyką także ludzi ubogich. Jeszcze inny element wyróżniający tę modlitwę to prosty styl rozważań opracowany przez Liguoriego, przeznaczonych dla niewykształconych często odbiorców. Oryginalnością jest ponadto tematyka medytacji alfonsjańskiej. Oprócz typowych dla tego okresu prawd ostatecznych, wprowadził on prawdy o Bożym miłosierdziu i o Maryi.

Opisywana modlitwa nie jest traktowana tylko jako wspomnienie historii. Jest ona bowiem praktykowana i zalecana aktualnie żyjącym wiernym. Znana jest nade wszystko w środowisku założonej przez Liguoriego rodziny zakonnej redemptorystów, a wprowadzana już od początku okresu formacji seminaryjnej. Zaszczepia się ją także w licznych grupach laikatu redemptorystowskiego, polecając ją jako odpowiedni środek zjednoczenia z Bogiem i przeżywania swojej wiary. Jej promocję można zauważyć w Radiu Maryja, a autorka proponuje wyko-

rzystywanie jej i rozpowszechnianie także poprzez szkolną katechezę.

Część merytoryczną opracowania zamyka bardzo krótkie „Zakończenie” (s. 121), gdzie jeszcze raz zostało podkreślone znaczenie modlitwy myślniej dla życia duchowego chrześcijanina, ukazując modlitwę myślną św. Alfonsa Liguori jako wielce pomocną w osiągnięciu zjednoczenia z Bogiem.

Wartym podkreślenia jest „Aneks” (s. 123-127), będący propozycją katechezy dla I klasy szkoły średniej na temat: „Jezus naprawdę mnie kocha!” Jej celem ma być ukazanie Chrystusa jako Boga, który przyjąwszy ludzką naturę, najlepiej zna i rozumie człowieka.

Na końcu tej publikacji znajdujemy „Wykaz skrótów” (s. 128-130), zbyt obfity jak na objętość tej książki oraz wykorzystaną w pracy „Bibliografię” (s. 131-138). Całość zamyka spis treści (s. 139-141).

Książka Agnieszki Otrząsek, napisana prostym, bardzo przystępnym językiem, warta jest zauważenia i polecenia nie tylko jako lektura z teologii duchowości, ale przed wszystkim jako propozycja i zachęta do praktykowania modlitwy myślniej. W czasach nastawionych na wizję, na obraz, trzeba powracać do tego, co wewnętrzne, do medytacji, która pomoże w pełniejszym przeżywaniu bliskości Boga.

Marek Saj CSsR

Wielcy kaznodzieje Krakowa,
red. K. Panuś, Kraków, Unum, 2006

Wielcy kaznodzieje Krakowa pod red. ks. prof. Kazimierza Panusia to trzecia książka z cyklu poświęconego sylwetkom wybitnych głosicieli kazań. Poprzednie to *Wielcy mówcy Kościoła*, *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*. Książka została poświęcona ks. Edwardowi Stańkowi, a przygotowana na sesję naukową zorganizowaną na Papieskiej Akademii Teologicznej w październiku 2006 roku. Publikacja ta przybliży sylwetki 25 kaznodziejów Krakowa. Po każdym szkicu prezentującym osobę kaznodziei zamieszczony został tekst kazania. W tomie tym przedstawiono sylwetki Stani-

слава ze Skarbimierza, Piotra Skargi, Hieronima Powodowskiego, Fabiana Birkowskiego, Jacka Mijakowskiego, Jacka Liberiusza, Szymona Starowolskiego, Andrzeja Kochanowskiego, Waleriana Gutowskiego, Antoniego Węgrzynowicza, Kasjana Korczyńskiego, Fortunata Łosiewskiego, Józefa Wincentego Łańcuckiego, Józefa Sebastiana Pelczara, Władysława Chotkowskiego, Wacława Nowakowskiego, Edwarda Komara, Bernarda Łubieńskiego, Jana Pietraszkę, Józefa Tischnera, Karola Wojtyłę i Edwarda Stańka.

Jak wspomniałam, książkę dedykowano ks. prof. Edwardowi Stańko-